

Sygn. akt I ACa 181/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SA Jolanta Polko
Protokolant :	Magdalena Antków

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. i J. T.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 sierpnia 2021 r., sygn. akt II C 1058/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie należą się:

- od kwoty 76 719,57 złotych od dnia 13 grudnia 2018 roku

- od kwoty 263 418,36 złotych od dnia 13 maja 2021 roku

i oddała żądanie odsetek w pozostałej części;

2) oddała apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych

z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Jolanta Polko
----------------------------	----------------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 181/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

- 1) ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) z dnia 13 czerwca 2007 r. zawarta pomiędzy J. T. i A. T. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. - jest nieważna;
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie 340.137,93 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - od 76.719,57 złotych od dnia 23 listopada 2018 r.
 - od 263.418,36 złotych od dnia 12 maja 2021 r.
- 3) zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów koszty procesu oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W 2006 r. powodowie - w zamiarze pozyskania środków na sfinansowanie budowy i zakup lokalu mieszkalnego - zwrócili się do pozwanego Banku, gdyż powódka posiadała w tym banku konto osobiste. Działali w zaufaniu do pozwanego banku. Powodowie nie otrzymali propozycji zawarcia umowy o kredyt w walucie polskiej, a zaoferowano im jedynie kredyt walutowy. Zapewniano, że waluta CHF jest stabilna i kurs nie powinien zmieniać się znacząco. Powodowie nie byli informowani o możliwości negocjowania umowy. Nie wytłumaczono im pojęć związanych z treścią postanowień przedmiotowej umowy, ani nie przekazano projektu umowy przed jej podpisaniem, nie przedstawiono symulacji kredytu.

Powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...)/2006 dnia 23.11.2006 r., na podstawie której pozwany bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 63.799,92 CHF na: budowę i zakup lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), położonego w K. przy ulicy (...) w budynku z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1).

W § 1 umowy zdefiniowano, że aktualna tabela kursów oznacza tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych (pkt 7), zaś waluta wymienialna oznacza walutę wymienialną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w Tabeli kursów (pkt 8).

Wypłata kredytu miała zostać dokonana w transzach kredytobiorcy oraz na rachunek inwestora w formie przelewu na wskazany rachunek - zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień § 4 (§ 5 ust. 1 Umowy). Zgodnie z §5 ust. 2 i 3 umowy kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymienialnej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej - na finansowania zobowiązań w kraju. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, umowa wskazuje, iż stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Ustalono, że kredyt jest oprocentowany stawką referencyjną w dniu sporządzenia umowy 1,9208%, stała marża wynosi 1,63 p.p., łączne oprocentowanie 3,5508% w stosunku rocznym, rrsr - 5,06%. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej pozwany miał się posługiwać stawką LIBOR lub (...) publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej (§ 7 ust. 1 i 4 umowy).

Kredytobiorca nie został poinformowany o całkowitym koszcie kredytu, pozostawiono pustą rubrykę (§ 10 ust 3 i 4 umowy).

W umowie stwierdzono, że spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez pozwanego bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującej w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 1 i 7 Umowy).

Zgodnie z §30 umowy kredytobiorca oświadcza, że: 1/ został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, 2/ ponosi ryzyko/a, o którym/ch mowa w pkt 1(ust. 1). W całym okresie kredytowania Kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu.

W wykonaniu postanowień umowy kredytu pozwany wypłacił powodowi kwoty 36.367,00 zł (dnia 23.02.2007 r.), 36.367,00 zł (dnia 30.04.2007 r.), 36.367,00 zł (dnia 30.07.2007) oraz 34.045,26 zł (dnia 26.10.2007 r.), co miało stanowić kwotę 63.799,92 CHF.

Z tytułu spłaty kredytu i odsetek, wynikających z umowy powodowie wpłacili na rzecz Banku w okresie 01.04.2007 r. - 06.03.2018 r. kwotę 28.499,17 zł z tytułu odsetek oraz kwotę 160.111,18 zł z tytułu kapitału, czyli łącznie 188.610,35 zł.

Powodowie w 2007 r. podjęli decyzję o zawarciu kolejnej umowy kredytu. Powodowie nie otrzymali propozycji zawarcia umowy o kredyt w walucie polskiej, a zaoferowano im jedynie kredyt walutowy. Zapewniano, że waluta CHF jest stabilna i kurs nie powinien zmieniać się znacząco. Powodowie nie byli informowani o możliwości negocjowania umowy, nie wytłumaczono im pojęć związanych z treścią postanowień przedmiotowej umowy, ani nie przekazano projektu umowy przed jej podpisaniem, nie przedstawiono symulacji kredytu.

Powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) z dnia 13.06.2007 r., na podstawie której pozwany zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 105.207,04 CHF z przeznaczeniem na zakup działek gruntowych w K. przy ulicy (...) na potrzeby własne.

W §1 umowy zdefiniowano, że aktualna tabela kursów oznacza tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych (pkt 7), zaś waluta wymienna oznacza walutę wymienną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w Tabeli kursów (pkt 8).

Wypłata kredytu miała zostać dokonana w transzach kredytobiorcy oraz na rachunek inwestora w formie przelewu na wskazany rachunek - zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień 4 (§ 5 ust. 1 umowy). Zgodnie z §5 ust. 2 i 3 umowy kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej - na finansowania zobowiązań w kraju. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, umowa wskazuje, że stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Określono, że kredyt jest oprocentowany stawką referencyjną w dniu sporządzenia umowy 2,48 %, stała marża wynosi 1,00 p.p., łączne oprocentowanie 3,4800% w stosunku rocznym, rrs - 3,91%. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej pozwany miał się posługiwać stawką LIBOR lub (...) publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej (§ 7 ust. 1 i 4 umowy).

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosić miał 160 766,89 zł, szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek to kwota 64 437,92 CHF (§ 10 ust 3 i 4 umowy).

W § 12 ust. 2 umowy wskazano, że kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 01.07.2037 r. w ratach annuitetowych.

W umowie stwierdzono, iż spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez pozwanego bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującej w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§13 ust. 1 i 7 Umowy).

Zgodnie z §30 umowy kredytobiorca oświadcza, że: 1/ został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, 2/ ponosi ryzyko/a, o którym/ch mowa w pkt 1(ust. 1). W całym okresie kredytowania Kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (ust. 3).

Na podstawie umowy kredytu z 2006 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 229.776,40 zł (dnia 30.07.2007 r.) co miało stanowić kwotę 105.2017,04 CHF. Z tytułu spłaty kredytu i odsetek, wynikających z umowy powodowie wpłacili na rzecz Banku 151.504,74 zł, w okresie od 01.09.2007 r. do 06.03.2018 r.

W dniu 11 marca 2015 r. strony podpisały Aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 23.11.2006 r. oraz Aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203 - (...) z dnia 13.06.2007 r. Zgodnie z treścią postanowienia określonego w art. 2 aneksów do umowy dodaje się załącznik Zasad ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) S.A., w brzmieniu określonym w załączniku do aneksu. Strony zgodnie ustaliły, że (...) S.A. stosuje kursy wymiany walut i spread walutowy w sposób określony w Z. ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) S.A.

Powodowie otrzymywali zawiadomienia o wysokości rat, w których były także zamieszczane informacje o zmianach w Taryfie prowizji i opłat lub o skutkach wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej.

Powodowie wnioskiem z dnia 31 maja 2017 r. zawezwali pozwanego bank do próby ugodowej w zakresie roszczeń objętych tym postępowaniem. Postępowanie to toczyło się przed Sądem Rejonowym dla (...)M., sygn. akt XVI Co 1236/17. Pozwany nie wyraził woli ugodowego załatwienia sporu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, których autentyczność i prawdziwość treści nie była przez strony kwestionowana, a także na podstawie zeznań powodów, które w ocenie Sądu były spójne, zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i zasługiwały na danie im wiary w całości.

W ocenie Sądu zeznania świadków: B. B. (k.447), B. M. (k. 602-609), I. C. (k. 628), A. D. (k.707) nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż świadkowie ci nie mieli informacji związanych z procesem zawierania tej konkretnej umowy przez powodów.

Sąd Okręgowy na podstawie art.235² § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu matematyki finansowej, wnioskowany przez powodów, jak również na podstawie art.235² § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.c. pominąć dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii wnioskowany przez pozwanego, jako nieistotne dla

rozstrzygnięcia sprawy, zmierzające do przedłużenia toku postępowania, skoro kwota przekazana przez powodów na rzecz Banku wynikała z dokumentacji i nie była sporna.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, że roszczenie główne powodów zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie ostatecznie domagali się ustalenia nieważności zawartej w dniu 13 czerwca 2007 r. umowy kredytu (...) hipoteczny nr 203 - (...) na kwotę 105.207,04 CHF, a także zwrotu nienależnie pobranego przez pozwanego świadczenia z jej tytułu oraz z tytułu zawartej w dniu 23 listopada 2006 r. umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203 - (...) na kwotę 63.799,12 CHF.

Wobec żądania ustalenia w trybie art. 189 k.p.c., Sąd rozważył kwestię istnienia interesu prawnego powodów w zgłoszeniu tego żądania. Wyjaśnił, że kwestię istnienia interesu prawnego należy badać indywidualnie, biorąc pod uwagę konkretny stan faktyczny ustalony w danej sprawie (zob.: K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Komentarz do art. 189 k.p.c., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. Tychże, Warszawa 2019; M. Manowska, Komentarz do art. 189 k.p.c., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, red. Tejże, Warszawa 2020). Dodatkowo Sąd przywołał wyrażony w judykaturze pogląd, że podnoszenie przez pozwane banki w sprawach frankowych zarzutu braku istnienia interesu prawnego po stronie kredytobiorców w żądaniu ustalenia nieważności umów kredytów denominowanych czy indeksowanych kursem waluty obcej traktować należy jako nadużycie prawa procesowego (zob.: wyrok SO w Szczecinie z dn. 13.07.2021 r., I C 462/20). W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności tej sprawy przemawiały za istnieniem interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy nr (...), polegającego na wyjaśnieniu stanu niepewności co do wzajemnych praw i obowiązków z tytułu umowy. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który w chwili wyrokowania nie został wykonany w całości. Wyrok ustalający ureguluje zatem ostatecznie stosunek istniejący między stronami i na tej podstawie strony będą się mogły rozliczyć. Co istotne, ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy (np. wypowiedzeniu).

W dalszej kolejności Sąd przystąpił do analizowania kwestionowanych umów pod kątem ich możliwej nieważności. Wskazał, że istota sporu dotyczyła oceny zagadnienia, czy wskazane w pozwie postanowienia umów kredytu z dnia 23 listopada 2006 r. i z dnia 13 czerwca 2007 r. stanowią klauzule abuzywne, oraz oceny konsekwencji dla ważności i skuteczności tychże umów ewentualnego stwierdzenia, że kwestionowane klauzule są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd dokonał oceny łączących strony umów pod kątem ich ważności, zgodności z przepisami prawa bankowego, a także ocenił pod kątem ewentualnej abuzywności poszczególne postanowienia tychże umów. Sąd zwrócił uwagę, że skoro jedną ze stron umowy byli konsumenci (czego pozwany nie kwestionował), to bank był zobligowany do respektowania przepisów regulujących ochronę praw konsumenta, w tym Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L. z 1993 r. Nr 95, poz. 29).

Sąd zacytował art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (aktualny tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm., w chwili zawarcia umowy: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Formę i treść umowy kredytu określa art. 69 ust. 2 powołanej ustawy, który stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy (pkt 1), kwotę i walutę kredytu (pkt 2), cel, na który kredyt został udzielony (pkt 3), zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), sposób zabezpieczenia spłaty kredytu (pkt 6), zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu (pkt 7), terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją

przewiduje (pkt 9) oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (pkt 10). Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawą antyspreadową, Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do art. 69 ust. 2 ww. ustawy Prawo bankowe punkt 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, o ile taka umowa zawiera szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest w szczególności kwota kredytu, transz i rat kapitałowo-odsetkowych, oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą antyspreadową przez dodanie do art. 69 ustępu 3 spowodowała, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminowej spłaty kwoty kredytu w całości lub w części bezpośrednio w tej walucie. Przy czym w takim przypadku w umowie kredytu określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu wejścia w życie wskazanej wyżej nowelizacji prawa bankowego kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie, w której był denominowany lub do której kredyt był indeksowany, chyba że przewidywała to umowa stron. Zaznaczyć trzeba, że opisane wyżej zmiany nie oznaczają, iż umowy kredytu denominowane czy indeksowane do waluty obcej, zawarte przed dniem 26 sierpnia 2011 r., są nieważne ex lege, co zostało wyczerpująco objaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob.: wyroki SN z dn. 11.12.2019 r., V CSK 382/18; z dn. 01.03.2017 r., IV CSK 285/16; z dn. 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Z powyższego wynika, że umowa kredytu musi określać między innymi kwotę udzielonego kredytu i zasady jego spłaty. Zatem już w dacie jej zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym do określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta, wobec banku, która może zostać wyrażona bądź kwotowo, bądź poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym denominacji do waluty obcej, także kursu franka szwajcarskiego. Sąd uznał, że posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli denominacyjnej jest prawnie dopuszczalne i szeroko stosowane w praktyce banków na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dzieje się tak ze względu na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron umowy skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Jednakże zastosowanie klauzul denominacyjnych winno się opierać na takim ich sformułowaniu, by zmienność kursu waluty obcej została w nich wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do obu stron umowy, co zagwarantuje jego weryfikowalność. Za taki obiektywny element uznano odniesienie się w umowie do średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP albo wyraźne, kwotowe lub procentowe, określenie poziomu spreadu w zależności od średniego kursu waluty obcej ustalonego przez NBP (lub inny podmiot, który nie jest stroną umowy). Ponadto klauzule denominacyjne muszą pozwalać na jednoznaczne określenie w umowie kredytu essentialia negotii wyszczególnionych w powołanych wyżej przepisach ustawy Prawo bankowe, gdyż tylko w takim przypadku kredytobiorca będzie mógł ustalić z góry poziom ponoszonego przez siebie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu, mimo że nie jest w stanie apriorycznie przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Konsument musi takie postanowienia umowne zaakceptować. Dopiero zastosowanie denominacji w kształcie odpowiadającym powyższym wymogom jest prawnie dopuszczalne, w tym nie narusza zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358¹ k.c., ani zasady swobody umów uregulowanej w art. 353¹ k.c. Zaznaczono, że denominowanie kredytu do waluty obcej nie może się wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy (w tym wypadku bankowi) uprawnienia do jednostronnego, arbitralnego, nieograniczonego postanowieniami umowy, a w konsekwencji dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony (w tym wypadku kredytobiorcy). W ocenie Sądu Okręgowego zastosowane w umowie kredytu z dnia 24 kwietnia 2008 r. klauzule denominacyjne, uzależniające kwotę udzielonego kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych od kursów kupna i sprzedaży CHF określonych przez kredytodawcę, zostały sformułowane w sposób naruszający powyższe przepisy.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał analizowane umowy za nieważne.

Bezspornym jest, że powodowie zwrócili się do pozwanego banku o przyznanie im kredytu w celu zakupu mieszkania dla córki oraz zakupu działek gruntu pod zabudowę domu, co wynika wprost ze złożonego przez nich wniosku kredytowego z dnia 16 kwietnia 2008 r. Podkreślono, że z zeznań powodów wynika, iż byli oni zainteresowani

uzyskaniem kredytu w złotych polskich, a dopiero w pozwanym banku poinformowano ich, że jedyną możliwością uzyskania przez nich kredytu jest kredyt we frankach szwajcarskich. Jednocześnie pracownica banku wskazywała powodom, by spłacali zaoferowany im kredyt w złotych. Za oczywiste uznano, że skoro powodowie potrzebowali kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to płatność za kupno tych nieruchomości miała nastąpić w złotych. Powodowie nie potrzebowali zatem waluty obcej, a z zawartych umów nie wynika, by pomiędzy stronami miało dojść do jakiegokolwiek rzeczywistej wymiany walut. Jedynie kwota kredytu w złotych była ustalana w odniesieniu do wartości innej waluty. Poza sporem jest także to, że powodowie nie otrzymali środków z tytułu kredytu w CHF, lecz wypłata poszczególnych transz obu kredytów nastąpiła w PLN. Podobnie spłata kredytów w okresie objętym powództwem, była dokonywana przez powodów w PLN, w równowartości kwot wyrażonych w zawiadomieniach o wysokości rat kredytu w walucie obcej — co było zgodne z informacją udzieloną powodom przez pracownicę banku przy zawarciu umowy.

Z treści spornej umowy kredytu nie wynika, by pomiędzy stronami miało dojść do jakiegokolwiek faktycznej wymiany walut. Przeciwnie — treść umowy świadczy o złotowym charakterze udzielonego powodom kredytu. I tak, wedle § 2 ust. 1 umowy, bank udzielił powodom kredytu w kwocie wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich, ale nieokreślonej w złotych, mimo że wedle § 5 ust. 2 pkt 2 umowy, w przypadku finansowania zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej, kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej. Zatem ani bank, ani powodowie w chwili podpisania umowy nie wiedzieli, jaka łączna kwota kredytu w złotych zostanie ostatecznie wypłacona kredytobiorcom. Zgodnie z umową wypłata transz miała bowiem nastąpić już po zawarciu umowy, a wedle § 5 ust. 4 umowy wartość wypłaconych w złotych transz miała zostać ustalona każdorazowo dopiero w dniu realizacji zlecenia płatniczego dotyczącego wypłaty danej transzy, przy zastosowaniu kursu walut obowiązującego w pozwanym banku według aktualnej Tabeli kursów, tj. według kursu walut aktualnego w dniu wypłaty danej transzy kredytu, a nie w dacie zawarcia umowy.

Z kwestionowanych przez powodów postanowień zawartych w §1 ust.1 pkt 8, §2 ust.1, § 5 ust. 4, § 13 ust.7 umowy wynika, że w rzeczywistości walutą kredytu był złoty polski, natomiast odwołanie się w umowie do kursów walut miało służyć jedynie przeliczeniu wskazanej w umowie kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczaniu wartości spłat dokonywanych przez powodów w PLN na CHF, stanowiąc w rzeczywistości klauzulę waloryzacyjną.

Za przyjęciem złotego jako waluty kredytu przemawia w szczególności treść powołanych już wyżej postanowień, zawartych w § 5 ust.3 i 4, gdzie ustalono, że w przypadku wypłaty transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w pozwanym banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów, natomiast w sytuacji wypłaty transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w tym banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Nadto o walucie kredytu świadczy treść § 13 ust. 3 i 7 umowy, z którego wynika, że środki z tytułu spłaty kredytu miały być pobierane przez kredytodawcę z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w postaci rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, w walucie polskiej, w wysokości stanowiącej równowartość raty spłaty wyrażonej w CHF, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w pozwanym banku w dniu spłaty danej raty, według aktualnej Tabeli kursów. Ostatecznie obie umowy kredytu, w kształcie podpisanym przez powodów przewidywały spłatę zobowiązania kredytowego przez powodów wyłącznie przy wykorzystaniu złotowego rachunku bankowego. W konsekwencji wysokość poszczególnych rat kredytu, spłacanych przez powodów, była każdorazowo przeliczana po ustalonym przez pozwanego kursie sprzedaży. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu, że powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF już od chwili zawarcia umowy, wskazano, iż spłaty kredytu bezpośrednio w walucie denominacji nie umożliwiała powodom sama umowa kredytu w takim kształcie, w którym została zawarta, zaś późniejsze postanowienia aneksu niczego w tym zakresie nie zmieniają. Powyższej okoliczności nie zmieniała również możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, choćby z tego powodu, że umowa taka nie została przez strony zawarta, zaś nie zostało dowiedzione, by ktokolwiek zawarł takiej umowy proponował powodom. Wobec tego odwołanie się w analizowanej umowie do CHF stanowiło w istocie wyłącznie mechanizm przeliczania zobowiązania — najpierw kredytodawcy — na etapie udzielania kredytu, a następnie kredytobiorcy — przy spłatach kredytu.

Zwrócono uwagę, że zgodnie z §19 umowy przy spłacie zadłużenia przeterminowanego i odsetek, dokonanej w walucie innej niż waluta polska, kwota wpłaty miała zostać przeliczona na walutę polską według kursu kupna (dla dewiz — przy wpłacie w formie bezgotówkowej, dla pieniędzy — przy wpłacie w formie gotówkowej) obowiązującego w pozwanym banku w dniu wpływu środków na rachunek, z którego następuje spłata rat, zgodnie z aktualną Tabelą kursów. Ponadto, zgodnie z § 10 ust. 1 umowy, także prowizja od udzielonego powodom kredytu miała zostać przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży (dla dewiz — przy wpłacie w formie przelewu, dla pieniędzy — przy wpłacie w formie gotówkowej) wynikającego z aktualnej Tabeli kursów. I wreszcie z § 22 ust. 1 i ust. 2 umowy wynika, że nawet w sytuacji, gdy kredyt zostałby uznany za spłacony z uwagi na to, że na rachunku bankowym, z którego kredyt ten był spłacany, pozostałaby nadpłata, to ta nadpłata byłaby wyrażona w walucie polskiej i przelana na wskazany przez kredytobiorcę, inny rachunek bankowy prowadzony w walucie polskiej, przy czym bank (...) S.A. w dniu przelewu przeliczyłby jej wysokość według kursu kupna dla dewiz zgodnego z obowiązującą w tym banku (...) kursów. Powyższe postanowienia umowne potwierdzają, że odwołanie się w spornej umowie do kursów walut służyło wyłącznie do przeliczania świadczeń stron, które to świadczenia miały wynikać z umowy kredytu, który de facto był kredytem złotowym (nawet po spłacie kredytu ewentualna nadpłata miała zostać rozliczona w złotych). Dodatkowo za tym, że kredyt był udzielony w złotych polskich, przemawia fakt, że załącznikiem do przedmiotowej umowy był wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych w (...) S.A., w którym poszczególne kwoty i wartości prowizji oraz opłat zostały wyrażone w złotych.

W konsekwencji powyższego zważono, że oba kredyty uzyskane przez powodów były jednym z wariantów kredytu złotowego, a nie kredytem wyrażonym w walucie obcej. Zatem walutą kredytu w rozumieniu art. 69 ww. ustawy Prawo bankowe był złoty polski, a odniesienie się w umowie do CHF jako do miernika wartości miało na celu jedynie umowne przeliczenie kwoty kredytu, a następnie spłacanej raty kapitałowo-odsetkowej, przy przyjęciu miernika wartości w postaci waluty obcej.

Wskazano, że umowy kredytów denominowanych do waluty obcej zawarte przed sierpniem 2011 r. uznawane są za ważne, pomimo że art. 69 ww. ustawy Prawo bankowe w chwili ich podpisania nie wymieniał tego rodzaju umów kredytowych. W spornej umowie brak jednak jednoznacznego i stanowczego określenia sumy pieniężnej, która faktycznie zostanie oddana do dyspozycji kredytobiorcy. Z jednej strony bowiem z powołanych wyżej postanowień wynika, że kredyt został udzielony w złotych polskich — jednak suma kredytu w walucie polskiej nie została w umowie wskazana. Z drugiej strony z umowy wynika, że bank przyjął na siebie zobowiązanie do wypłaty kredytobiorcy kwoty odpowiadającej równowartości w złotych kwoty wyrażonej w umowie w CHF — jednak jednocześnie określił kwotę kredytu jako równowartość kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, z jednoczesnym odesłaniem do określenia tejże równowartości dopiero w dniu wypłaty poszczególnych transz, co nie następowało w dniu zawarcia umowy, lecz już po jej podpisaniu. Zachodzi zatem istotna i zasadnicza sprzeczność pomiędzy określeniem w umowach kredytu jako wypłacanego w walucie polskiej a oznaczeniem w tychże umowach jej przedmiotu, którym było oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy pieniężnej. Sumą tą nie była kwota 63.799,92 CHF, podana w § 2 ust. umowy z dnia 23.11.2006r., ani kwota 105.207,04 CHF podana w umowie z dnia 13.07.2007r. Umowy nie zawierały zatem w sposób jednoznaczny określenia kwoty udzielonego kredytu. Nie zawierały także precyzyjnego mechanizmu wyliczenia tej kwoty, która nie była znana stronom na dzień zawarcia tejże umowy, a ponadto była ustalana jednostronnie przez bank, co wynika z powołanych wyżej klauzul umownych składających się na mechanizm denominacji. W świetle powyższego, analizując przytoczone wyżej postanowienia umowne, Sąd uznał, że są to klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c..

Stosownie do art. 385⁽²⁾ k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonano według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z tej przyczyny dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie miał znaczenia fakt zawarcia przez strony w dniu 11 marca 2015 r. aneksów nr (...) do powyższych umów, mocą których umożliwiono powodom dokonywanie spłaty rat albo z rachunku prowadzonego w walucie polskiej (tj. jak dotychczas, w złotych polskich), albo z rachunku prowadzonego w walucie kredytu (tj. bezpośrednio w CHF). Sąd przywołał treść uzasadnienia wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanego w sprawie C 19/20,

w którym Trybunał wskazał, iż wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, że nawet jeżeli nieuczciwy warunek umowy został zmieniony przez strony w drodze umowy, to sąd krajowy winien stwierdzić nieuczciwy charakter tego warunku, o ile odstąpienie w aneksie od rzeczonych warunków nie jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie wyrażonej przez konsumenta. Sąd uznał, że z taką sytuacją nie mamy do czynienia w tej sprawie, gdyż w aktach sprawy brak dowodu na to, że powodowie w dniu 11 marca 2015 r., kiedy zawarli aneksy, zostali przez bank poinformowani o abuzywności postanowień umów kredytu w wersji obowiązującej w dniu zawarcia tychże umów. W konsekwencji nie można było uznać, że w niniejszej sprawie konsument, zawierając aneks do umowy, świadomie i dobrowolnie odstąpił od możliwości powoływania się na nieuczciwy charakter warunku. Na tej samej zasadzie dla rozpoznania istoty sprawy nie miało znaczenia wejście w życie powołanej wyżej ustawy antyspreadowej. Podkreślono, że nowelizacja prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Nadto nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy w okresie wykonywania kwestionowanej umowy kurs kupna/sprzedaży CHF określany przez bank był tzw. kursem rynkowym, ustalonym w oparciu o kursy międzybankowe i – jak twierdził pozwany – nieodbiegającym od średnich kursów ustalanych przez NBP. Niezależnie bowiem od zmian kursu rynkowego bank wprowadził do rozpatrywanej umowy kredytu takie postanowienia, które miały mu zagwarantować dodatkowe duże zyski, a to w postaci spreadu (zob.: J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, Przewodnik frankowicza, Warszawa 2020, s. 47). Dla oceny abuzywności kwestionowanych klauzul umownych kluczowa pozostawała zatem jedynie chwila zawarcia umowy i treść łączącego wówczas strony stosunku prawnego.

Bezspornie kwestionowane umowy kredytu z dnia 23.11.2006 r. i 13.06.2007 r. zostały zawarte z powodami jako konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kolejno, analizując kwestię indywidualnego uzgodnienia przez strony postanowień spornej umowy, przywołano art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ustalenia dokonane w sprawie jednoznacznie wskazują na to, że pozwany posłużył się przy zawarciu analizowanych umów kredytu wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione z klientem indywidualnie. Pozwany nie sprostował tej powinności. W szczególności indywidualnemu negocjowaniu postanowień umowy przeczą wiarygodne zeznania powodów, którzy zgodnie wskazali, że podczas zawierania umów pracownica banku – kredytodawcy nie poinformowała ich o możliwości negocjowania postanowień zawieranej umowy. Nadto indywidualnemu negocjowaniu postanowień umowy przeczą wiarygodne zeznania świadka A. D., która wskazała, że w pozwanym banku treść umowy nie podlegała negocjacji, „wzór umowy, który przekazywany był z centrali, był nie do ruszenia”. Negocjacje dotyczące kursu wypłaty kredytu możliwe były jedynie przy bardzo wysokiej kwocie kredytu, standardowo kurs nie podlegał negocjacji. Wobec braku dowodów przeciwnych, zeznania powodów i świadka A. D. przekonały Sąd, że żadne z kwestionowanych postanowień umownych nie zostało indywidualnie uzgodnione.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy przystąpił do rozważenia, czy powołane wyżej postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd wyjaśnił, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta polegające na formułowaniu klauzul umownych w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. Sprzeczne z dobrym obyczajem jest natomiast postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, niezgodne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza z kolei nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza

niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie. Ocena postanowienia umowy, które nie było uzgodnione przez strony, polega zatem na ustaleniu, czy jest ono sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorcy (banku) wobec konsumentów, oraz tego, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji, w której dane postanowienie nie zostałoby zastrzeżone.

Jak już wskazano, powołane wyżej postanowienia umowne decydowały o tym, że przeliczenie walut było dokonywane dwukrotnie: najpierw przy wypłacie kredytu przez bank (a właściwie przy wypłacie każdej kolejnej transzy), a następnie przy spłacie rat kredytu przez powodów (a właściwie przy spłacie każdej kolejnej raty). Przy czym pierwsze przeliczenie było dokonywane według kursu kupna, a drugie według kursu sprzedaży. Ponadto każdorazowo strony obowiązywał kurs kupna/sprzedaży CHF ustalany przez pozwany bank (przez jego poprzednika prawnego). Mimo to w umowie nie określono zasad, według których kredytodawca określał wysokość kursu CHF w stosunku do złotego. Co prawda w § 1 ust. 1 pkt 8 umowy zdefiniowano pojęcie Tabeli kursów, o której mowa w analizowanej umowie kredytu, jako Tabelę kursów (...) S.A., obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w tymże banku oraz na jego stronie internetowej, to jednak cytowanej definicji nie można uznać za jasną, konkretną, precyzyjną i szczegółowo objaśniającą sposób tworzenia przez bank rzeczonyj Tabeli. Choć pozwany konsekwentnie podnosił, że ustalał kursy kupna/sprzedaży CHF w oparciu o kursy walut obowiązujące na rynku międzybankowym, oraz że stosowane przez bank kursy walut nie odbiegały od ustalanych przez inne banki, (miały charakter rynkowy), a nawet nie odbiegały od średniego kursu ustalanego przez NBP, to Sąd uznał, że nie może pominąć istoty spornego zagadnienia, a mianowicie okoliczności, że na mocy kwestionowanych przez powodów klauzul umownych będący przedsiębiorcą kredytodawca jednostronnie i arbitralnie, w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez powodów, a przez to całkowicie dowolny, ustalał kursy kupna i sprzedaży CHF ogłaszane przez siebie w powołanej wyżej Tabeli kursów.

Przypomniano, że obowiązkiem banku jako przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem było podjęcie takich działań, by przy zawarciu umowy w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny udzielić kredytobiorcy wszelkich niezbędnych informacji mających istotne znaczenie dla wykonywania zawieranej umowy. W szczególności rolą kredytodawcy było objaśnienie powodom zasad, na jakich będzie ustalany kurs kupna i sprzedaży CHF. Powyższe wynika z orzecznictwa TSUE, który ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., wydanym w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, wskazał, że wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, iż wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony wówczas: „jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy”. Nadto w innym wyroku wydanym tego samego dnia, tym razem w sprawie C-609/19, Trybunał podkreślił, że wymogu przejrzystości warunków umownych, wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13/EWG, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Oba cytowane orzeczenia TSUE dotyczyły umów kredytów denominowanych do waluty obcej i przytoczone w nich tezy znajdują zastosowanie do umowy kredytu będącej przedmiotem sporu w tej sprawie. Zwracają one uwagę na spoczywający na banku obowiązek dostarczenia kredytobiorcy jednoznacznych, wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby konsument mógł na podstawie tych informacji zrozumieć konkretne działanie mechanizmu finansowego zawartego w podpisywanej przez siebie umowie i oszacować konsekwencje ekonomiczne tego mechanizmu dla swoich zobowiązań finansowych wynikających z zawieranej umowy, w całym okresie jej obowiązywania.

Z powyższego wynika, że ponieważ kwestionowane przez powodów umowy kredytu nie określały ani wysokości kursu CHF do złotego, ani dokładnego sposobu ustalenia tego kursu na potrzeby wyliczenia zobowiązania kredytowego powodów (w dacie zawarcia umowy, następnie wypłaty poszczególnych transz kredytu, a kolejno przez czas zakładanego i faktycznego spłacania rat), to informacje te winny być powodom szczegółowo wskazane oraz

wyczerpująco objaśnione najpóźniej przy jej podpisaniu. O ile bowiem postanowienia umowy zawierały odesłanie do obowiązującej w banku (...) kursów, to nieokreślenie w tejże umowie zasad ustalania rzeczonyj Tabeli należy uznać za niepozwalające powodom na poznanie szczegółów dotyczących określania przez bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a w konsekwencji za uniemożliwiające powodom wyrażenie świadomej zgody na te postanowienia. Także treść oświadczenia kredytobiorcy zawartego w § 30 umowy była na tyle nieprecyzyjna, że sama w sobie nie przekonała Sądu o świadomości i akceptacji przez powodów ryzyka kursowego związanego z zawieraną umową. Tym samym nawet zakładając, że w dacie zawarcia kwestionowanych umów kurs kupna i sprzedaży CHF do złotego, ustalony przez kredytodawcę, był powodom znany (na co brak dowodu w aktach sprawy, zwłaszcza nie wskazuje na to treść umowy), to i tak nie można uznać, że powodowie mogli na podstawie postanowień podpisanych przez siebie umów samodzielnie określić czynniki, od których kurs ten będzie zależał w kolejnych dniach, miesiącach i latach zakładanego przez strony okresu wykonywania umowy, który miał trwać łącznie kilkadziesiąt lat. Ustalenie kursu walut zostało pozostawione wyłącznie gestii kredytodawcy. Powodowie nie mieli zatem żadnego wpływu na wysokość kursu walut ustalanego przez przedsiębiorcę, a treść umowy uniemożliwiła im w tym zakresie jakąkolwiek faktyczną weryfikację. Z zeznań powodów wynika, że w procesie zawierania umowy obsługująca ich pracownica banku nie poinformowała powodów o tym, na czym polega istota mechanizmu denominacji, w tym nie wytłumaczyła powodom pojęcia spreadu ani tego, że bank będzie stosował dwa różne kursy, a to: kurs kupna przy wypłacie oraz kurs sprzedaży przy spłacie kredytu. Nie przedstawiła również powodom symulacji zmiany wysokości rat kredytu w przyszłości w zależności od wysokości kursu CHF ani danych o zmianach tego kursu w przeszłości. Nie objaśniła także powodom, w jaki sposób bank będzie ustalał kursy kupna i sprzedaży CHF. Ponadto powodowie zeznali, że przy zawarciu umowy bank nie poinformował ich o tym, gdzie mają szukać kursu CHF aktualnego na dany dzień, stąd przy spłacie kredytu wymienieni nigdy nie sprawdzali Tabel kursowych banku i sugerowali się wyłącznie uzyskanymi od kredytodawcy zestawieniami.

Z powyższego wynika, że szczegółowy sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF przez pozwanego nie został powodom przy zawieraniu umowy przedstawiony ani objaśniony, co spowodowało, że kredytobiorca – konsument nie mógł przy zawarciu umowy ocenić ryzyka kursowego, jakie miał ponieść w związku z umową, zaś w okresie późniejszego wykonywania umowy nie mógł zweryfikować prawidłowości ustalania kursu walut przez bank. Jednocześnie w myśl rozpatrywanej umowy Tabele kursów wiązały kredytobiorcę, który musiał mieć w pozwanym banku założony złotowy rachunek bankowy do obsługi kredytu i gromadzić na nim środki w walucie polskiej w wysokości mającej zapewnić spłatę danej raty, nie wiedząc jednak, jaka będzie jej wysokość, bowiem kredytobiorca nie znał mechanizmu wyliczenia kursu CHF przez bank, a w konsekwencji nie był i nie jest w stanie ustalić kwoty należnej do zapłaty w danym miesiącu.

Mając zatem na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzul denominacyjnych w niniejszej sprawie, które pozwalały bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty obcej w postaci CHF na potrzeby rozliczeń stron obu spornych umów, jak również z uwagi na okoliczność, że przedmiotowa umowa zawiera odesłanie do Tabeli kursów walut, nie precyzując sposobu ustalenia kursu wymiany CHF i pozostawiając to ustalenie do wyłącznej dyspozycji jednej ze stron umowy (banku) – stwierdzono, że powyższe wskazuje na abuzywny charakter następujących postanowień: § 5 ust. 4, § 10 ust. 1, § 13 ust. 7, § 19 oraz § 2 ust. 2 umowy.

Konkludując Sąd stwierdził, że opisane wyżej mechanizmy służące do przeliczania CHF na PLN, jako niejasne i niepoddające się weryfikacji, były w sposób oczywisty sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta. Wskazane wyżej klauzule waloryzacyjne przekraczały granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych, ponieważ wedle ich treści przeliczenie waluty obcą na polską i odwrotnie miało następować przy przyjęciu kursów walut określonych przez pozwanego. A zatem to przedsiębiorca – kontrahent konsumenta uzyskał wyłączne prawo do określania kursu kupna i sprzedaży CHF dla potrzeb rozliczeń z kredytobiorcą dotyczących kwoty i rat kredytu. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania kredytowego powodów w dacie zawarcia rozpatrywanej umowy nie miał charakteru obiektywnego, lecz został uzależniony od wyłącznej decyzji banku. W ocenie Sądu wprowadzony mechanizm nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron i stawia powodów w sytuacji znacznie gorszej niż sytuacja strony pozwanej, co zostało uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powodów.

Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu, że wyżej postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, a nadto nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zauważono, że przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. drugiego k.c., dotycząca sformułowania klauzuli umownej w sposób jednoznaczny, jest spełniona wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (zob. wyroki SN: z dn. 15.02.2013 r., I CSK 313/12; z dn. 13.06.2012 r., II CSK 515/11).

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom objętym umową można przypisać walor głównych. W realiach rozpoznawanej sprawy klauzulę denominacyjną, w tym postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu i rat spłaty na złote, należy uznać za określającą podstawowe świadczenia stron w ramach zawartej umowy. Charakteryzują one umowę kredytu z dnia 23 listopada 2006 r. i 13 czerwca 2007r. jako umowę o kredyt denominowany do waluty obcej, zgodnie z podtypem umowy kredytu, który rzeczona umowa miała realizować, co wynika już z nazwy umowy (zgodnie z tytułem przedmiotowa umowa miała być umową kredytu „udzielonego w walucie wymiennej”). Nadto kwestionowane przez powodów postanowienia umowne, dotyczące denominacji, nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost to świadczenie określają. Wszak bez przeprowadzenia przeliczeń kursowych, wynikających z tych postanowień, nie doszłoby do ustalenia kwoty kredytu, ponieważ w treści umowy określono ją w walucie obcej. Bez dokonania przeliczeń nie doszłoby też do ustalenia wysokości rat, które zobowiązany był spłacać kredytobiorca, skoro część odsetkowa raty, zgodnie z konstrukcją umowy, była naliczana od zadłużenia kredytobiorcy, tj. od kwoty w walucie obcej. Kwestionowane klauzule umowne stanowiły zatem instrument służący do ustalenia ostatecznego rozmiaru świadczenia pozwanego banku oraz powodów. Usunięcie zaś z umowy kwestionowanych klauzul spowodować musi in concreto nieważność całej umowy. W konsekwencji Sąd zważył, że klauzule przeliczeniowe dotyczyły głównego przedmiotu kwestionowanych umów kredytu i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, gdyż na ich podstawie konsument nie był w stanie samodzielnie określić wysokości swego zobowiązania.

W następstwie zważenia, że zostały spełnione wszystkie przesłanki określone w treści art. 385¹ § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powołane wyżej i zakwestionowane przez powodów klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne, czego konsekwencją było przyjęcie zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienia te nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Usunięcie z rozpatrywanych umów kredytu klauzul dotyczących mechanizmu przeliczania walut prowadziło do powstania luki, a zatem należało rozważyć czy sporne umowy, po wyeliminowaniu z nich klauzul abuzywnych, mogą nadal istnieć, a więc czy mogą być dalej wykonywane.

Za kluczowe dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia uznano stanowisko kredytobiorcy. Sąd odwołał się do wyroku z dnia 03 października 2019 r., wydanym w sprawie D., sygn. C-260/18, dotyczącym kredytu indeksowanego, lecz znajdującym zastosowanie także do kredytów denominowanych, z którego wynika, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że: „do oceny skutków wynikających z unieważnienia całości umowy dla sytuacji konsumenta decydująca jest wola wyrażona w tym względzie przez konsumenta”. „Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy” – stwierdził Trybunał. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, Trybunał podkreślił, że „sąd krajowy musi uwzględnić [...] wolę wyrażoną przez konsumenta”. Przy czym sytuacja konsumenta nie była jedynym kryterium rozstrzygającym o losie umowy rozpatrywanej w tej sprawie. Zgodnie bowiem z powołanym wyżej wyrokiem C-19/20, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez pozwanego.

W toku postępowania, zarówno w piśmie zawierającym modyfikację żądania pozwu – reprezentowani przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, powodowie jednoznacznie wskazali, że na pierwszym miejscu żądają ustalenia nieważności całych umów kredytu z uwagi na niedozwolony charakter jej postanowień. In concreto

kredytobiorca świadomie rozróżnił więc dwa możliwe skutki prawne uznania przez Sąd, że kwestionowane przez niego klauzule mają charakter abuzywny. W pierwszym rzędzie zgłosił bowiem żądanie ustalenia nieważności całej umowy kredytu (tj. roszczenie główne oparte na art. 58 k.c.). Tak określone roszczenie nie było tożsame ani nie zawierało się w zgłoszonym przez kredytobiorcę w drugiej kolejności żądaniu uznania niedozwolonych postanowień umownych za niewiążące go jako konsumenta (tj. roszczenie ewentualne oparte na art. 385¹ k.c.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w rozpatrywanej sprawie eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna CHF w celu ustalenia wysokości kwoty udzielonego kredytu w złotych oraz stosowanie bankowego kursu sprzedaży CHF w celu ustalenia wysokości spłacanych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, skoro rzeczony klauzule abuzywne określały główne świadczenia stron. Nadto usunięcie klauzul denominacyjnych ze spornej umowy usuwałoby w całości ryzyko walutowe, stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania kredytu w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności wskazanych postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną, co było zgodne z żądaniem powodów. Sąd Okręgowy rozważył też kwestię skutków ustalenia nieważności umowy dla pozwanego uznając, że zastosowanie sankcji nieważności nie narusza, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady pewności prawa. Bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych były natomiast pobudki, którymi kierowali się powodowie, inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną wniesienia pozwu był znaczny wzrost kursu CHF w okresie wykonywania kwestionowanej umowy. Zaakcentowano, że w rozpatrywanej sprawie wyeliminowanie z umowy mechanizmu denominacji było rezultatem tylko i wyłącznie niezgodnego z prawem zachowania banku, a zatem nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów. Dlatego nie powinni ponosić bardziej niekorzystnych w swojej ocenie następstw tego stanu rzeczy niż te, na które wyrazili zgodę. Przyjęto, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej oraz świadomość skutków, jakie wiążą się z uznaniem spornej umowy za nieważną w całości (o których to skutkach zostali poinformowani przez Sąd), reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie przychylił się do argumentów pozwanego, że sporne umowy kredytu mogą być wykonywane po wyeliminowaniu z nich klauzul niedozwolonych, jako że powodowie mogą dalej spłacać kredyt w CHF. Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z treścią i celem dyrektywy 93/13/EWG oraz równałoby się niczemu innemu jak tylko modyfikacji łączącego strony stosunku umownego w interesie przedsiębiorcy, a wbrew sformułowanemu w toku procesu wyraźnie i w sposób jednoznaczny interesowi konsumenta. TSUE w wyroku C-260/18, stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w tej umowie znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwalał na zastąpienie zastrzeżonego w umowie kursu kupna ani kursu sprzedaży, określonych w obowiązującej w banku (...) kursów, żadnym innym kursem CHF do złotego – nawet w sytuacji, gdyby obie strony umowy się na to zgadzały, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie. W szczególności nie umożliwiała tego treść rozpatrywanej umowy. Brak także możliwości zastosowania (na moment zawarcia umowy) przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 §2 k.c., umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron przez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Powołany przepis w jego obecnym brzmieniu został bowiem wprowadzony do Kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, oraz ustawy – Prawo dewizowe, i zaczął obowiązywać już po zawarciu przez strony spornej umowy. Sąd stanął na stanowisku, że nie ma także podstaw do stosowania innych regulacji per analogiam, a nadto nie sposób przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj bądź zasada prawna, a oceniana umowa jest odstępstwem od tego zwyczaju czy też zasady. Ten sposób określania świadczeń stron nie przyjęła się bowiem powszechnie w umowach denominowanych ani indeksowanych kursem CHF, jako że z reguły w tego

rodzaju umowach banki stosowały własne tabele kursowe oraz same ustalały kursy sprzedaży i kursy kupna waluty obcej.

Zatem w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła możliwość wypełnienia luki ani na podstawie umowy, ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Abuzywność kwestionowanych postanowień nie może również prowadzić do przekształcenia umowy w umowę kredytu złotowego pozbawionego mechanizmu denominacji, oprocentowanego według stawek LIBOR, ponieważ nie można by wtedy w jakikolwiek sposób określić kwoty kredytu, wyrażonej w umowie w walucie obcej. Nadto na rynku nie funkcjonują ani nie funkcjonowały kredyty złote oprocentowane w oparciu o wskaźnik LIBOR 3M, który to wskaźnik jest dedykowany wyłącznie dla kredytów frankowych.

Konsekwencją powyższego było uznanie nieważności całej umowy ze skutkiem *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienia podlegały eliminacji bez możliwości wprowadzenia w ich miejsce innego, podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) stosunku prawnego łączącego strony, lecz również dlatego, że zaszła niemożność dalszego wykonywania, a tym samym rozliczenia spornej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzul niezbędnych dla określenia wysokości podstawowego zobowiązania banku, a to kwoty udzielonego kredytu, a także podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, a to wysokości spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych.

Skoro bez niedozwolonych postanowień, dotyczących sposobu denominacji, sporne umowy nie mogły dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak w ich treści istotnych elementów. Wobec uwzględniono żądanie powodów ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) z dnia 13.06.2007 r. zawartej przez strony, a nieważność drugiej umowy została ustalona przesłankowo.

Stwierdzenie nieważności spornych umów kredytu czyniło nienależnym świadczenie spełnione przez powodów w ich wykonaniu. Stosownie do art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. pozwany obowiązany jest do zwrotu uzyskanej korzyści. Nie znajduje tu zastosowania przewidziane przepisem art. 411 pkt 1 k.c. wyłączenie możliwości żądania świadczenia w sytuacji, kiedy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, ponieważ spełnienie świadczenia kredytobiorcy nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że jeżeli na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową, to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, będące źródłem dwóch odrębnych kondykcji. W tej sprawie jest to stosunek prawny, w ramach którego kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kapitału uzyskanego od banku, oraz stosunek prawny, w którym bank jest zobowiązany do zwrotu kredytobiorcy zapłaconych przez niego rat. Bez zastosowania instytucji potrącenia (art. 499 k.c.), do której wymagane jest oświadczenie jednego z wierzycieli, skompensowanie przez Sąd świadczeń z tych dwóch odrębnych stosunków prawnych nie jest możliwe. W kwestii rozliczenia świadczeń wzajemnych stron uznano zatem, że zastosowanie znajdzie tzw. teoria dwóch kondykcji, zgodnie z którą każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu korzyści odrębnie, bez automatycznego kompensowania roszczeń przez Sąd. Strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością powodów, dlatego też powodom należy zwrot całej dochodzonej pozwem kwoty zapłaconej pozwanemu z tytułu spłaty rat kredytów.

Niespornie z tytułu spłaty kredytu i odsetek, wynikających z pierwszej umowy powodowie wpłacili na rzecz Banku w okresie 1.04.2007 r. - 6.03.2018 r. kwotę 28.499,17 zł z tytułu odsetek oraz kwotę 160.111,18 zł, czyli łącznie 188.610,35 zł (umowa nr (...) na kwotę 63.799,12 CHF). Natomiast z tytułu spłaty kredytu i odsetek, wynikających z drugiej umowy powodowie wpłacili na rzecz Banku kwotę 151.504,74 zł, w okresie od 1.09.2007 r. do 6.03.2018 r. (umowa nr (...) na kwotę 105.207,04 CHF). Wobec tego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie (do ich niepodzielnej ręki) kwotę 340.137,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 76.719,57 zł od dnia 23 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 263.418,36 zł od dnia 12 maja 2021 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasadzając je od kwoty 76.719,57 zł od dnia wytoczenia powództwa, natomiast od kwoty 263.418,36 zł od dnia rozszerzenia powództwa, zgodnie z wnioskiem powodów.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu do roszczenia powodów znajdują w tym zakresie zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego. Roszczenie

zgłoszone przez powodów nie wynika bowiem z działalności gospodarczej, nie ma także charakteru świadczenia okresowego. Żądanie zwrotu świadczeń z tytułu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia), nawet jeżeli dotyczy zwrotu dokonywanych świadczeń okresowych, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Stąd termin przedawnienia roszczenia powodów wynika z art. 118 k.c. i wynosi sześć lat. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wskazano, że z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia wiązane jest z możliwością samodzielnej oceny przez konsumenta, czy warunek umowny ma nieuczciwy charakter (świadomością nieuczciwego charakteru takiego warunku).

Powodowie, powołując się na nieważność umów, pierwszy raz wystąpili o zwrot nienależnego świadczenia dopiero w 2017 r., stąd też dopiero od tamtej pory można mówić o wymagalności roszczenia. Powodowie wnioskiem z dnia 31 maja 2017 r. zewezwali pozwanego bank do próby ugodowej w zakresie roszczeń objętych tym postępowaniem. Postępowanie to toczyło się przed Sądem Rejonowym dla (...) M. do sygn. akt XVI Co 1236/17. Pozwany nie wyraził woli ugodowego załatwienia sporu. Zatem termin ten jeszcze nie upłynął przed wystąpieniem z powództwem w listopadzie 2018 r., dlatego zarzut strony pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzeczono w na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez pozwanego w całości, a w apelacji sformułowano następujące zarzuty:

I) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania przez brak poszanowania zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c. odzwierciedlającej się m. in. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a także w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania (błędy w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach zostały szczegółowo opisane w apelacji);

II) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych na okoliczności szczegółowo opisane w apelacji;

b) art. 233 k.p.c. przez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska powodów, co do braku jakichkolwiek wyjaśnień banku, do nieważności umowy i uznania spornych postanowień umownych jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszającymi interes konsumenta, sprzecznych z istotą stosunku zobowiązaniowego i naruszających równowagę kontraktową stron

- przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że naruszenie równowagi kontraktowej, przejawiającej się w zastrzeżeniu na rzecz pozwanego prawa ustalania kursów walut w tabelach kursowych jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta

- pominięcie zawartego we wniosku oświadczenia powodów, że mają świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej

c) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 162 §1 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego zgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanego;

III) naruszenie prawa materialnego:

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe przez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego nastąpiło naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji przekroczenie granic swobody umów skutkująca nieważnością czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą

- art. 358 §2 k.c. przez jego niezastosowanie - w sytuacji, gdy przepis ten stanowi normę prawną o charakterze dyspozytywnym, który winien mieć zastosowanie w związku ze stwierdzeniem abuzywności postanowień umownych odnoszących się do Tabel kursowych banku w celu utrzymania bytu prawnego umowy

- art. 385¹ §1 k.c. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że ustalanie przez bank kursów waluty w oparciu tylko o znane sobie kryteria, bez wskazania mechanizmu ich ustalenia i dania konsumentowi możliwości realnej oceny zagrożeń z tego płynących, w sposób oczywisty sprzeczny jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta

- art. 385¹ §1 zdanie drugie k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż na gruncie niniejszej sprawy sporne postanowienia zostały sformułowane przez pozwanego w sposób niejednoznaczny.

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty pozwany bank wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz za obie instancje ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesione w apelacji zarzuty nie mogły odnieść skutku.

W apelacji zawarto zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również materialnego. W tej sytuacji w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę orzekania w sprawie. Natomiast ocena trafności zastosowania i wykładni prawa materialnego jest możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny. Oczywistym jest także, że Sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, a oceny w tym zakresie dokonuje z urzędu.

Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. (bez wskazania jednostki redakcyjnej) w istocie nie został skonstruowany w prawidłowy sposób. Formułując zarzut odnoszący się w błędów w ocenie materiału dowodowego (naruszenie art. 233 §1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Tymczasem przedstawione w apelacji uzasadnienie tego zarzutu, aczkolwiek bardzo rozbudowane, w istocie stanowi przede wszystkim wyraz kontestowania ocen prawnych Sądu pierwszej instancji, dotyczących zakwalifikowania określonych postanowień umowy jako klauzul niedozwolonych oraz podstaw tego rodzaju wniosku i jego konsekwencji dla ważności umowy. Oceny prawne należą do sfery stosowania prawa materialnego, a zatem kwestionowanie ich na płaszczyźnie stosowania prawa procesowego nie może odnieść żadnego skutku. Wobec tego ocena skuteczności oświadczeń złożonych przez powodów odnośnie do poinformowania ich o ryzykach związanych z zawieraniem umową nie przynależy do sfery stosowania prawa procesowego, podobnie jak kwestia oceny abuzywności postanowień umownych oraz skutków ich usunięcia z umowy (uznania za niewiążące dla stron). Powtórzenia za Sądem pierwszej instancji wymaga, że oceny, czy dany zapis umowy stanowi klauzulę

niedozwoloną dokonuje się na moment jej zawarcia, o czym stanowi wprost art. 385² k.c. Przywołany przepis nakazuje brać pod uwagę treść umowy, okoliczności jej zawarcia oraz umowy pozostającej w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Wynika stąd jednoznacznie, że sposób wykonania umowy nie ma znaczenia. Z tego względu nie było przydatne w sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych, która to opinia nie mogła dostarczyć informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dowodem tym pozwany zmierzał przede wszystkim do wykazania sposobu wykonywania umowy. Z tej przyczyny za niezasadny musi być uznany zarzut naruszenia art. 235²§1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 §1 k.p.c., a rozpoznanie postanowienia dowodowego w trybie art. 380 k.p.c. nie daje podstaw do stwierdzenia jego wadliwości. Ponowienie tego wniosku w apelacji nie mogło także odnieść skutku, gdyż jego przeprowadzenie prowadziłoby jedynie do niezasadnego wydłużenia postępowania (art. 235²§1 pkt 5 k.p.c.).

Nie ma także podstaw do uznania, iż nastąpiła sprzeczność między poczynionymi przez Sąd ustaleniami a wymową dowodów przeprowadzonych w sprawie, czy też aby Sąd pierwszej instancji zaniechał poczynienia ustaleń faktów, które były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a wynikały z przeprowadzonych dowodów. Nie ulega wątpliwości, że powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kolejno dwóch kredytów. Środki z pierwszego kredytu miały posłużyć im na sfinansowanie zakupu mieszkania, a z drugiego wydatków związanych z zakupem działek. Zgodnie z zamiarem stron, środki z kredytu (po przeliczeniu na złote) zostały w transzach wypłacone powodom, którzy byli zainteresowani w uzyskaniu złotych z uwagi na realizowane zamierzenia tj. zakup lokalu mieszkalnego i działek z myślą o przyszłej budowie. Powodowie zdecydowali się na oferowany im kredyt we CHF działając w zaufaniu do doradcy, który zapewniał o korzyściach płynących z zawarcia tego rodzaju umowy. Powódka, będąca już wcześniej klientem pozwanego banku, uznała że oferowana jej propozycja kredytu jest najkorzystniejsza. Wbrew zarzutowi apelującego, dowód z zeznań przesłuchanych świadków A. D., I. C. i B. B. nie dawał podstaw do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Świadczenie nie przypominało sobie okoliczności i przebiegu zawarcia tej konkretnej umowy, a znaczenie mają tylko te fakty, a nie twierdzenie o istnieniu procedur, gdy nie ma pewności, że faktycznie zostały one dochowane. Istotne jest jakie informacje zostały przekazane konsumentowi przed zawarciem analizowanej umowy. Zarzuty podniesione przez pozwanego w rzeczywistości stanowią po części polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a częściowo forsują oceny prawne apelującego banku. Podkreślenia też wymaga, że podnoszone przez apelującego okoliczności miały posłużyć dostarczeniu argumentów przeciwko przyjęciu, że postanowienia przeliczeniowe odsyłające do tabeli kursów walut pozwanego banku były niedozwolone, bowiem w istocie bank nie kształtował kursów walut w sposób dowolny, oderwany od realiów rynkowych i nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów. Zatem oferowane przez pozwanego dowody miały przede wszystkim zobrazować sposób wykonywania umowy, gdy tymczasem – jak już zwrócono uwagę wyżej - oceny, czy dany zapis umowy stanowi klauzulę niedozwoloną dokonuje się na moment jej zawarcia, o czym stanowi przywołany już art. 385² k.c.

Podsumowując należy wskazać, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Podkreślić należy, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były w rzeczywistości między stronami sporne, a wynikały głównie z treści nie kwestionowanych dokumentów. Nie było jednak sporu, co do faktu zawarcia przez strony określonej treści dwóch umów kredytu, ani sposobu ich wykonywania przez strony (w kontekście zgłoszonego żądania zwrotu świadczeń nienależnych). Wobec tego Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie (art. 387 §2¹ pkt 1 k.p.c.). Ustalenia te były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela również przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu podważanego wyroku ocenę prawną, która została szeroko uargumentowana z odwołaniem do dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego i TSUE. Sąd odwoławczy aprobuje konkluzję o upadku umów łączących strony jako konsekwencję wyeliminowania z nich postanowień uznanych za niedozwolone. We wskazanym zakresie zarzuty apelacji koncentrują się wokół dwóch kwestii: czy zawarte przez strony umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny zawierają klauzule niedozwolone,

a jeżeli tak – to jakie konsekwencje dla bytu tych umów ma usunięcie klauzul uznanych za niedozwolone, co wymaga także rozważenia występowania w porządku prawnym przepisów dyspozytywnych, którymi będzie można zastąpić klauzule abuzywne.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że powodowie mieli interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia, że umowa zawarta w dniu 13 czerwca 2007 r. jest nieważna. Przedstawiona argumentacja jest wyczerpująca i nie wymaga uzupełnienia, a zatem zbędne jest jej powtarzanie.

Za prawidłowy należy uznać wniosek Sądu pierwszej, wysnuty w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, że powodom przysługuje przymiot konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro kredyty zostały zaciągnięte przez powodów z przeznaczeniem na zakup mieszkania oraz działek z myślą o budowie domu mieszkalnego.

Należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia odsyłające przy przeliczeniach wysokości kapitału i poszczególnych rat ze złotych na walutę obcą (CHF) i odwrotnie do tabel kursowych, obowiązujących w pozwanym banku, są abuzywne. Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu kwestionowane postanowienia, które zostały zawarte § 5 ust. 4, § 10 ust. 1, § 13 ust. 7, § 19 oraz § 2 ust. 2 umowy. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu tych zapisów umowy i wystarczy wskazać, że przy dokonywaniu przeliczenia kwoty kredytu oraz rat postanowienia odsyłają do odpowiedniego kursu (kupna albo sprzedaży) waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty bądź wpłaty środków i dokonywania przeliczeń kursowych. Innymi słowy umowa w przypadku dokonywania przeliczeń z CHF na PLN i odwrotnie odsyła do Tabeli kursów obowiązującej w Banku (sprecyzowano jedynie z jakiego dnia tabelę chodzi). W umowie nie określono żadnych mechanizmów ustalania kursu waluty, stosowanych przez bank.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, w tej sytuacji brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcom na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji. Dlatego też za niedozwolone należy uznać postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy bowiem uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść, co pogarsza jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 r., wydanego w sprawie sygn. akt II CSKP 364/22). Oba wskazane kryteria muszą być spełnione łącznie, aby można było uznać klauzulę umowną za abuzywną. Wbrew stanowisku apelującego, kwestionowane postanowienia umowne spełniają oba powyższe kryteria. W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie, co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek

informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny w tym zakresie jest określany jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany wywodził, że dopełnił tego obowiązku, ponieważ powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu wyrażonego w CHF, a nadto znali ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty i byli świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy, co ma wynikać z podpisanego oświadczenia. Niemniej, decyzja powodów o zaciągnięciu kredytu wyrażonego w CHF, czy treść takich oświadczeń odnoszących się do ryzyka kursowego nie mogły zostać uznane za wystarczające dla przyjęcia, że bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Wskazywany przez pozwanego zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał powodom granic potencjalnego wzrostu zadłużenia, co w niezbity sposób wynika z zeznań powodów. W tego rodzaju sprawach banki bronią się argumentem, że także one – pomimo profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności – nie mogły przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu waluty. W tej sytuacji proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Niezależnie od tego było to nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego, mogący nawet prowadzić do ich bankructwa. Ponadto bank także nie wykazał się należyłą dbałością o własne interesy, skoro nie rozważył należycie ryzyka związanego z możliwą niewypłacalnością kredytobiorców. Dokonując oceny zdolności kredytowej konsumentów winien bowiem brać pod uwagę możliwy (znaczący) wzrost ich zobowiązań. W wielu przypadkach okazywało się, że taki sposób ukształtowania zobowiązań kredytobiorców skutkowało obciążeniem ich zobowiązaniami, których wysokość znacząco wykraczała poza ich możliwości płatnicze. Wążąc na powyższe konkluzje Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż zawarte w umowie postanowienia dotyczące dokonywanych przeliczeń rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i są nieuczciwe. Przedstawiona w apelacji argumentacja w rzeczywistości ma charakter polemiczny. Nie można też twierdzić, że powodowie w istocie zaciągnęli kredyt w walucie obcej, co miało być zgodne z ich intencją. Nie ma wątpliwości, że powodowie z uzyskanych z kredytów środków sfinansowali zakup mieszkania i działek w Polsce, a płatność nastąpiła w złotych, co już podniesiono wyżej. Tym samym powodowie nie potrzebowali w celu zrealizowania celu umowy kredytu franków szwajcarskich, a co nie mniej istotne - z zapisów umowy wynikało, że na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej kredyt wypłacany jest w złotych (§5 pkt 3 umowy). Oznacza to, że waluta obca została wprowadzona do umowy w celu zastosowania mechanizmu waloryzacji. Jak już zaznaczono powyżej, przy dokonywaniu przeliczeń umowa odsyłała do tabel kursowych banku, bez sprecyzowania sposobu ustalania kursu walut zamieszczanych w tych tabelach.

Nie można pominąć zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), które wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej ustawy do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach części ogólnej umów nie przedstawiono powodom jako kredytobiorcom tego sposobu, pozbawiając ich tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Jak już zaznaczono, nie ma wątpliwości, iż w umowach poprzestano

na odwołaniu się do tabel kursów walut obowiązujących w banku w dniu wypłaty kredytu/spłaty rat. Niewskazanie mechanizmu ustalania kursu walut, brak jakiegokolwiek odniesienia do cen rynkowych czy chociażby kursów ustalanych przez NBP, sprawia iż powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli całkowicie zdani na arbitralne decyzje kredytodawcy. Można jedynie powtórzyć, że tego rodzaju uregulowanie jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także rażąco narusza interesy kredytobiorców jako konsumentów. Stosowanie spreadu powoduje, że już w dacie otrzymania kredytu konsument ma obowiązek jego zwrotu w wyższej wysokości, co niewątpliwie stanowi dodatkową korzyść uzyskaną kosztem kredytobiorcy, który w dodatku w żaden sposób nie jest w stanie oszacować wielkości tej różnicy, będącej wyłącznie wynikiem kursów ustalanych jednostronnie i arbitralnie przez bank.

Ponownie podkreślenia wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ §1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Z tej przyczyny okoliczności powstałe po zawarciu umowy w ogóle nie mają znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia. Zaznaczenia wymaga, że nawet fakt, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane nie wyklucza ustalenia, że jest ono abuzywne, gdyż wymaga tego potrzeba zagwarantowania skutku odstrasającego wskazanego w art. 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Za ugruntowane już należy uznać stanowisko, iż klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Klauzule te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich zakwalifikowanie jako abuzywnych, skoro już uprzednio wskazano na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumentów (kredytobiorców). Postanowienia te niewątpliwie nie były uzgodnione z powodami indywidualnie, gdyż zostały one zawarte w części ogólnej umowy, stanowiącej wzorzec. W świetle przeprowadzonych dowodów i poczynionych ustaleń nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia te były uzgodnione z powodem indywidualnie. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody, co do ich zastosowania. W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Co istotne, dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877). Pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Nawet świadek A. D. zeznała, że nie spotkała się z negocjowaniem umowy.

Skutkiem uznania wskazanych wyżej postanowień zawartych w części ogólnej umów o kredyt mieszkaniowy za abuzywne jest uznanie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹§1 k.c. Konsekwencją tego „wycięcia” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie zawartej przez strony, a powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych według stanu na datę zawarcia danej umowy. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do

kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule. Regulacja dotycząca skutków zamieszczenia w umowie postanowień abuzywnych jednoznacznie wskazuje jedynie na możliwość ich zastąpienia przepisami dyspozytywnymi. Takie rozwiązanie gwarantuje właściwą ochronę praw konsumenta. Chodzi bowiem o uzyskanie efektu odstrasżającego, którego osiągnięcie jest możliwe wówczas, gdy postanowienia abuzywne zostaną wyeliminowane, a nie zrekonstruowane przez Sąd w oparciu o zasady słuszności, czy poszukiwanie przepisów per analogiam. Wbrew zarzutowi apelacji nie ma też podstaw do zastosowania w sprawie art. 358 §2 k.c., gdyż – jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – przepis ten wszedł w życie dopiero po podpisaniu przedmiotowej umowy, ale co nie mniej istotne - przepis ten nigdy nie był pomyślany jako przepis dyspozytywny, mający mieć zastosowanie po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia skonstruowali swoje powództwo i domagali się ustalenia nieważności umowy zawartej w dniu 13 czerwca 2007 r. i dokonania takiej oceny przesłankowo w stosunku do umowy zawartej w dniu 23 listopada 2006 roku. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważne wiązać stron i upada. Zakwestionowane postanowienia kształtują bowiem nie tylko wysokość zobowiązań powodów, ale także wysokość wypłaconego im kredytu. W konsekwencji nie mogły odnieść skutku sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, a rozstrzygnięcie dotyczące stwierdzenia nieważności umowy z dnia 13 czerwca 2007 r. należy uznać za zasadne (choć *verba legis* należało ustalić nieistnienie określonego stosunku zobowiązaniowego).

Skutkiem uznania upadku obu umów było zasądzenie dochodzonej przez powodów należności w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd odwoławczy akceptuje przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji teorię dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez nie nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie. Każda ze stron jest zobowiązania do zwrotu uzyskanego nienależnie świadczenia na mocy odrębnych jednostronnie zobowiązujących stosunków prawnych. Wzajemne rozliczenie możliwe jest jedynie w drodze potrącenia. Powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są więc do zwrotu otrzymanego kapitału, natomiast pozwany jako kredytodawca zobowiązany jest do zwrotu sumy spłaconych rat. Pozwany w toku procesu nie dokonał potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powodów. W tej sytuacji powodom przysługuje roszczenie kondykcyjne w wysokości sumy uiszczonych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych.

Nie miał także słuszności pozwany podnosząc, że roszczenie powodów uległo w części przedawnieniu, a stanowisko Sądu pierwszej instancji o uznaniu nieskuteczności zarzutu przedawnienia jest prawidłowe. Dopiero bowiem wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). W okolicznościach tej sprawy stan taki należy wiązać z wniesieniem pozwu, a zatem roszczenie restytucyjne powodów nie uległo przedawnieniu.

Sąd odwoławczy zdecydował się natomiast na dokonanie korekty w zakresie określenia początkowej daty naliczenia ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego (art. 481 §1 i §2 k.c.). Jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, a co za tym idzie staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie odpowiednio od kwoty 76.719,57 złotych od 23 listopada 2018 r. tj. od daty pozwu, a od kwoty 263.418,36 złotych od 12 maja 2021 r. tj. od daty doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Tymczasem pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego co do kwoty 76.719,57 złotych od dnia następnego po doręczeniu mu odpisu pozwu (co nastąpiło w dniu 12 grudnia 2018 r. k. 61 akt), dlatego ustawowe odsetki należą się od dnia 13 grudnia 2018 roku. Z kolei ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 263.418,36 złotych należą się od dnia następnego po doręczeniu pisma rozszerzającego powództwo, a zatem od 13 maja 2021 roku. Zmiana wyroku w tym zakresie nastąpiła w oparciu o art. 386 §1 k.p.c.

Zarzut zatrzymania nie został skutecznie złożony przez pozwanego, dlatego nie podlegał rozpoznaniu. Wskazania wymaga, że chociaż apelacja została wniesiona w październiku 2021 r., to pozwany podjął czynności związane z

zarzutem zatrzymania na krótko przed terminem rozprawy apelacyjnej. Pismo procesowe z tym zarzutem wpłynęło do Sądu już po wydaniu wyroku.

Wobec powyższych rozważań należy wskazać, że wyrok Sądu pierwszej instancji stanowił wynik prawidłowych ustaleń i właściwej oceny prawnej, a zmiana wyroku nastąpiła jedynie w marginalnym zakresie odnośnie do daty początkowej wymagalności odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty. W konsekwencji dalej idąca apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z zw. z art. 108 §1 k.p.c. Jak już zaznaczono, powodowie ulegli jedynie w nieznaczej części odnośnie do żądania odsetkowego. Zasądzone na rzecz powodów koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Anna Bohdziewicz SSA Jolanta Polko